I 606.001

BIEŁARUSKAJA TEATRALNAJA KNIŻNICA

K. SAKSAHANSKAJA

Wileńskie Stare Kino Grodzkie
Egzemplarz Czytelnika
I 500
17. I. 37.

ABRAZKI ŻYĆCIA

DRAMATYČNY ETIUD u 1 DZIEI

Źbiełaruščyŭ M. Š.

WILNIA 1937

BIEŁARUSKAJA TEATRALNAJA KNIŻNICA

K. SAKSAHANSKAJA

ABRAZKI ŻYĆCIA

DRAMATYČNY ETIUD u 1 DZIEI

Źbiełaruščyŭ M. Š.

WILNIA 1937

BIBLIOTEKA NARODOWA

A S O B Y:

1) **J u r y Drobny, abšarnik, 40 h.**
2) **A ŭ h e ń n i a, jaho žonka, 37 h.**
3) **A l e k s a n d r a, jaho kachanka, 25 h.**
4) **N i a ń k a.**
5) **M a r y s i a, pakajoŭka.**
6) **W a ź n i c a.**

Pryhoża prybrany pakoj — straŭnia. Troje dźwiarej: naprawa, nalewa i prosta.

I-606.001

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001018173978

ZJAWA I.

Niańka i pakajoŭka Marysia.

Niańka. O-cho cho-choch, i što heta budzie? Lepiej woczy maje nia bačyli-b soramu dy hora takoha. Na staraści hadoŭ što zadumaŭ. Biez małoha 16 hadkoŭ prażyli... Kali-b żyła Wolęńka 14 hadkoŭ użo mieła-b, a Mikołka 12. Pamierli aniołki. I biada, jak pan z paniaju ŭbiwalisia. Paniu z piatli wyniali. I chwareje, hałubka, z taje pary.

Marysia. A dzie ciapier pani?

Niańka. U ciopłych krajoch, miłaja. Blizu skora hod. Kożny dzień listy prysyłaje. Markocica, biednieńkaja, pa chacie. Dušačka jaje bytcam pračuwaje, što tut niadobraje robicca. Och, och... A i heta-ź hrech, i ŭsio heta niačyścik robić.

Marysia. A čamu-ż heta wašaje pani nichto tut nia wiedaje.

Niańka. Usich, miłaja, raźličyli, kab wačej nie mazolili. Jak-nijak, a stydna. Što dnia i mianie wyhaniajuć, a kudy ja pajdu, chiba ŭ syruju ziamielku. Wyniančyła dzietak, a potym i na toj

świet ubirała. Pani, jak pamieršaja ležała. Kudy mnie iści. Nie pajdu... Dačakajusia jaje biednuju.

Marysia. Nu, nia wiedaju ci pryjedzie. Ja ŭćora niešta čuła jak pani Alęksandra kazała panu, kab jon napisaŭ wašaj pani ab usim i damahaŭsia razwodu. I jon abiacaŭ, zdajecca, učora napisaŭ.

Niańka. (Uspleskwaje rukami). Och, matuchna maja! Dabjuć jany jaje, dabjuć. Jana dušu hatowa za jaho addać. Kali wyjeżdżała—rakoju raźliwałasia.

Marysia. Prywyknie. Nie jana pieršaja, šmat jość pakinienych.

ZJAWA II

Tyja i Aleksandra (U kapocie, pryhoż. maład. kab.)

Aleks. (Da niańki). Wy iznoŭ tut? Kolki razoŭ ja hawaryła, kab wy siudy nie zachodzili.

Niańka. (Zło). Marysi pamahała.

Aleks. Jana i biaz wašaje dapamohi zdoleje. Tolki pieraškadżajecie wašaju haworkaju. Apošni raz ja wam kažu, kab wy siudy nia śmieli pakazwacca. (Niańka wychodzić).

ZJAWA III

Aleksandra i Marysia.

Aleks. Ab čym jana tut baŭtała?

Marysia. (Uśmichajučysia i wolna). Dy ŭsio pra paniu. Što i dobraja, dyj pana lubić, jak ubi-

wałasia, kali dzieci pamierli. Ruki na siabie chacieła nałażyć.

Aleks. (Cynična). Kiepska, što nie pawiesiłasia. Usio roŭna. joj tut ciapier niama miejsca. Jury ŭčora napisaŭ da jaje list, damahajecca razwodu.

Marysia. A jana pryhożaja?

Aleks. Mnie nie padabajecca—chudaja, biednaja.

Marysia. Mužčyny chudych nia lubiać. Ja służyła ŭ adnych panoŭ, dyk pan usich chudych prazywaŭ „piernikami", nie paśpieješ uziać u rot, a jaho ŭžo i niama, i smaku nie pačuješ.

Aleks. Zrazumieła. Dyj da taho adna jada askominu nabiwaje. Pažyła ŭ bahaćci 16 hadoŭ, dosyć. Daj i druhim pažyć.

Marysia. Heta praŭda.

Aleks. Pasłuchajcie, Marysia, kab wy jaje nie puščali ŭ pakoi. Ciarpieć jaje nie mahu. Zaŭsiody z chaŭturnym nastrojem.

Marysia. Dobra. Dy ja joj niekalki razoŭ kazała. Nia słuchaje. Wy paskardziciesia panu.

Aleks. Tak, ale nia łoŭka z kožnaju puściakowinaju leźci. I tak usich adhetul wyturyła. Ale i da jaje dabiarusia.

ZJAWA IV

Tyja i Jury.

Jury. (Šparka padychodzić, całuje joj ruku). Dobraje ranicy. Daŭno ŭstała?

Aleks. (Kapryzna). Niahodnik. Zmusiŭ mianie doŭha čakać na siabie.

Jury. Daruj, ja daŭno pryšoŭ-by, ale paśla ahladu koniaŭ, pieraapratywaŭsia.

Aleks. Marysia, padawajcie śniedańnie.

Marysia. (Z pašanaju). Słuchaju. (Wychodzić)

ZJAWA V

Tyja-ż biez Marysi.

Aleks. (Padbiahaje da jaho, całuje). Hadki, hadki, zmusiŭ swaju Alesiu sumawać.

Jury. (Radasna ŭśmichajučysia). Darahaja, ja ŭsioj dušoju imknuŭsia da ciabie. Ale nia można było. A tut jašče zahadčyk pryjechaŭ z horaduprywioz šmat pakupak, treba było ŭsio prahladzieć prawieryć, padrachawać. Usiudy, miłaja, patrebna haspadarskaje woka. Pa darozie ŭ małačarniu zajšoŭ. Biud strašenny. Aż strach, pakul nowych ludziej prywučyš da paradku.

ZJAWA VI

(Marysia prynosić tarełki, kawu i wychodzić).

ZJAWA VII

Aleks. I tabie nie abrydła wazicca z hetym brudam? Stajnia, chlawy. Kiń.

Jury. (Śmiajecca) Heta tabie haradzkoj nie cikawa, a nam haspadaram, kali my bywajem u chlawoch—uwieś hety kancert zdajecca italjanskaj muzykaj! (Jaduć.)

Aleks. Dobry kancert. A dla mianie lepš opera.

Jury. Tabie sumna?

Aleks. (Paśpiešna.) Zły, zły. I nia dumała nawat. Ja tolki zaŭważyła, što dla mianie cikawiejšy italjanski kancert, čym bydlačy. (Sadzicca jamu na kaleni.) A ŭ mianie da ciabie jość prośba. Daj słowa, što ty wypaŭniš adno majo żadańnie. Jano malusieńkaje, malusieńkaje.

Jury. Bač jakaja? Ty-ż wiedaješ što ja tabie nikoli ni ŭ čym nie admowiŭ. Złaja.

Aleks. Dobry. (Całuje.) Dobry. Uch jaki dobry.

Jury. Nu?

Aleks. Raźličy staruju, jana nerwuje mianie.

Jury. (Ustaje zjerytawana.) Ach, Sania, nu što tabie pieraškadżaje wyżyŭšaja z rozumu staraja. Kudy joj iści. Usio życcio ŭ nas prasłużyła. Wiernaja, jak sabaka.

Aleks. Ale jana mianie nerwuje. Ja nie mahu jaje widzieć. Niaŭżo-ż my za jaje pawinny swarycca. Woś što. Jury, miły, jaje dzie-niebudź można prystroić. Wydawaj joj pensiju, jana hetym budzie tolki zadawolena. Kali łaska, zrabi.

Jury. (Wahajučysia, paśla karotkaje paŭzy.) Kali ty chočaš!..

Aleks. Wielmi, wielmi chaču, ty mianie hetym wielmi zadawoliš.

Jury. *(Škinuŭšy haławoju.)* Dobra.

Aleks. Dziakuju, dziakuju miły, dobry. (Zwonić.)

ŹJAWA VIII

Tyja-ż i Marysia

Aleks. Pakličcie siudy staruju.

Marysia. Słuchaju (Wychodzić.)

Jury. Ty zadawolena mnoju. Kožnuju twaju ptośbu ja wypaŭniu. Tolki kachaj mianie.

Aleks. A ci-ż ja mała ciabie lublu. Hadki. Kolki razoŭ ja ciabie prasiła napisać twajoj žoncy i usio wyświatlić. Piać miasiacaŭ, jak ty wahajeśsia; i tolki ŭčora parašyŭ ab usim napisać joj. Ty dumaješ, što pry takich umowach mnie soładka žyć. Ty ŭsio nia wieryš mnie. A ci-ż ja nie dakazała tabie swajho kachańnia, usio kinuła, ad usich schawałasia, zamknułasia ŭ ciabie ŭ dwary. Mała tabie hetaha...

Jury. Ach, usio heta nia toje... jak ty, Sania, nia chočaš mianie zrazumieć. Nia možna-ź nie padhatawaŭšy, prażyŭšy z kabietaju stolki hadoŭ, na nieści joj taki ŭdar. Jana ciapier chworaja. Daktary nia wypuściać jaje z Šwajcaryi jašče hod, začym dabiwać jaje.

Aleks. Woś jak (naduŭšysia,) wy ab joj

rupiciesia, a aba mnie i zabylisia. Jakoje majo ŭ was stanowišča. Kožny cham możą kinuć mnie ŭ woču maju hańbu. Kali-b ja wiedała ni zawošta nie zhadziłasia-b siudy jechać.

Jury. Daruj, ja zusim nia dumaŭ abražać ciabie. Kali-b ty nia była dla mianie darahoju, ci-ż ja zryzykawaŭ-by ŭsio pastawić na kartu. Ty bačyš jaki ja pierad taboju biazwolny.

ŹJAWA IX

Tyja, Niańka i Marysia, jakaja prybiraje sa stała

Niańka. (Kłaniajučysia) Wy mianie, panie, klikali?

Jury. (Ździecinawaŭšysia.) Tak, niania, ty bačyš, ciapier tut lišniaja. Ja najmu tabie kwateru, budu za ŭsio płacić i ty na staraści hadoŭ adpačynieš. A tut ty nie patrebnaja.

Niańka. (Kłaniajučysia.) Dziakuju, baciuška panok, dziakuju. Adudziačyŭ. Matušku-paniu wy karmiła, dzietak twaich, upakoj Boża ich dušački, wyniančyła, woś hetymi rukami na świet toj ubirała i ŭ trunu ŭkładała. A ty mianie, jak paršywuju sabaku wyhaniaješ. (Walicca ŭ nohi.) Dziakuju tabie, baciuška, dziakuju.

Aleks. Dy prahanicie jaje. Što wy na jaje hladzicie!

Niańka. Ciabie, dyk, miłaška, ja zusim nia wiedajū i hawaryć z taboju achwoty nia maju,

a adhetul nie pajdu, choć palicyjej hani. Budu čakać jaje, biednuju.

Aleks. Pasłuchajcie, čaho wy maŭčycie?

Jury. Niania, ja ciabie dabrom prašu pierajechać na druhuju kwateru, a kali nie—siłaju wykiniem. Idzi i kab da wiečara ciabie tut nia było (Hrozna.) Čuješ?

Niańka. Čuju, baciuška. Ale nie pajdu. Klič, niachaj siłaju wykinuć, a swajoj achwotaju nie pajdu. (Wychodzić. Usie zjerytowany.)

Aleks. (Padychodziačy łaskawa.) Uspakojsia, miły, ci-ż warta, kab z-za jaje tak nerwawacca. Dapraŭdy. Wiedaješ, što ja tabie zaprapanuju, ja pajdu pieraapranucca i my z taboju pakatajemsia, chočaš? Ty mianie budzieš wučyć kierawać. Dobra? (Całuje.)

Jury. (Całuję jaje ruki.) Jedziem, jedziem, życcio majo. (Aleks. wychodzić.)

ŹJAWA X

Jury i Marysia (Unosić pakiet.)

Marysia. Woś, panok, kieroŭnik zabyŭsia addać jašče heta.

Jury. (Raspakoŭwaje.) Što heta? A, ja i zabyŭsia, što kazaŭ jamu úziać z horadu moj rewalwer. (Ahladwaje.) Aha, užo i nabity. (Kładzie na stoł. Marysia wychodzić. Za waknom čutny huki zwanka turkot kalosaŭ i hamonka.) Što tam za homan. Zdajecca niechta padjechaŭ. Woś nia ŭ čas.

ŹJĄWA XI

Dźwiery šyroka adčyniajucca i radasna ŭśmichajučysia ŭwachodzić u darožnym ubrańni Aŭheńnia. Za joju niańka, Marysia, waźnica z rečami.

Ą ŭ h e ń n i a. Jury, darahi, Boża, jak ja rada. Doma, doma... Ja tak lacieła, chacieła tabie zrabić niespadzianku, pryjechać niečakana. Ale što z taboju? Ty adychodziš, nie prywitaješšia. (Ihra Nastroj mianiajecca.) Ty nie zadawoleny što ja pryjechała? Nie, nie ja musić, ciabie swaim raptoŭnym pryjezdam wywiała z roŭnawahi. Jury! Jury!

J u r y. Začyniecie dźwiery i ŭsie wyjdzicie. Čaho zhramadzilisia. (Usie wychodziać. Aŭhieńnia, jak ukopanaja staić na adnym miejscy i šyroka rasčynienymi wačyma hladzić na muža.) Jakaja škoda, što wy nie papiaredziŭšy mianie-raptam pryjechali, heta wialikaja niedarečnaść z wašaha boku. Ja wam ab usim padrabiazna napisaŭ u Šwajcaryju.

Ą ŭ h i e ń n i a. Jury, Jury, ja ničoha nie razumieju. (Uwachodzić Aleksandra i stanowicca za partieraju. Aŭhieńnia da jaje staić śpinaju.)

J u r y. Tady-b my ŭsie nia mieli-b hetaje niapryjemnaje sceny.

A ŭ h i e ń n i a. Ja ničoha, ničoha nie razumieju. Dumki putajucca. Što za spałkańnie, a ja tak chacieła da chaty. Daktary pazwolili mnie jechać. Ja zusim, zusim zdarowaja. (Jana pawaračwaje haławu i bačyć uśmichajučujusia Aleksandru) A!

(Pachisnułasia, chapiła siabie za hrudzi) Woś štol Chto heta! (Aleksandra pawoli ŭwachodzić i stanowicca kala Juraha.)

Jury. Pani Aŭhieńnia, jak nia ciażka hawaryć, ja sam mučusia, ale wy pawinny prymirycca z faktam. Ja was bolš nie kachaju. Što parobiš, z sercam nie dasi rady. Wam treba ŭstupić miejsca druhoj.

Aŭhieńnia. Mianie, mianie mianiaješ na ŭsiakuju. Ja twaja żonka, jakaja addała tabie lepšyja hady. Ci-ż ja nie chwareła twaimi chwarobami, nia płakała twaimi slozami. Ci-ż ja nia była twaim wiernym tawaryšam u hory i radaści. A ciapier, kali ja tak patrabuju adpačynku i łaski, ty wykidwaješ mianie, jak staroje niepatrebnaje rupiaćcio z kufra. Pramianiać mianie za toje, što woču maje ŭtracili blisk junactwa. Twar nie taki świeży, jak u hetaje. A na kaho pašło majo junactwa? majo zdaroŭje! I niaŭżo-ż kabieta, jakaja ŭsio swajo życcio addaje mužčynie, wiečna pawinna być u jaho rukach cackaju? Bačyć u joj tolki zabaŭku, prywiaredliwaść, a nie čaławieka, z jakim jana ruka ab ruku pawinna prajści życciowy šlach! Starejučy jana pawinna bajacca, što ŭ adzin pryhoży dzień jaje haniebnym sposabam mohuć wyhnać z domu, dzie dla jaje kožny kut darahi.

Aleks. Nie razumieju, na wošta ŭsie hetyja razumawańni. Usio roŭna jany ni da čaho nia prywiaduć.

Aŭheńnia. Prykażecie joj zamaŭčać. Pakul jašče ją tut haspadynia. Ja našu waša prożwišča.

Jury. Wam prydziecca prymirycca z zdaryŭšywsia faktam. Haspadynia tut užo nia wy. Usio heta, paŭtaraju, wielmi sumna, ale što-ż rabić. I wy krychu winawaty. Wy nie zmahli ŭwa mnie padtrymać luboŭ.

Aŭhieńnia. Cha, cha, cha! Ach, tak, ja pawinna była padtrymliwać wiečny ahoń u was, jak niekali wiestałki pierad pahanskimi bażkami. Jakaja nikčemnaja, pačwarnaja rola wypała na dolu sučasnaje maciery—żany! Čamu wy pazwalajecie joj śmiajacca nad maim horam?!

Jury. (Abnimaje za taliju Aleksandru.) Nie, jaje miejsca tut.

Aŭhieńnia. (Z niesamawitym uzrokam.) A woś jak, jašče hłumiacca. (Kidajecca da stała i chapaje rewalwer. Tyja ŭ strachu adskakiwajuć adzin ad druhoha.)

Jury. Što ty, Żenia, apomnisia!

Aŭhieńnia. A, ciapier, Żenia, a nie stary znošany łachman?! Woś tabie, niahodny, woś. (Stralaje, abodwa walacca. Dźwiery adčyniajucca, čutny kryki, płač.)

Niania. (Uwachodziačy) Och, sardečnaja, och horkaja. (Kidajecca, abnimaje jaje kaleni).

Aŭhieńnia. (Dzika azirajecca, kidaje rewalwer.) Zabiła. Aryštujcie. (Čucien płač.)

ZASŁONA

BIBLIOTEKA NARODOWA

WYŠLI Z DRUKU

Kniharnia S. Stankiewiča, Wilnia Wostrabramskaja 2 pradaje nastupnyja knižki:

1) Cieśča ŭ dom usio ŭ wierch dnom. kamed. u 1 dziei . . . . . 50 hr.
2) Lokaj na hadzinu, wod. u 1 dziei . . 40 „
3) M. Mašara. Čort z padpieča, sceny z sialansk. życcia . . . . . 40 „
4) Krasnoŭ. Sučasnyja maładażony, wodewil u 1 dziei . . . . . 25 „
5) Bażenaŭ. Šustraja babulka Kamedyja ŭ 1 dziei . . . . . 40 „
6) Rutkowski. Zabojstwa ŭ domie Nr. 37. fars u 1 akcie . . . . . 35 „
7) Wasilčenka. Zyla Karalewič. Sceničny abrazok u 1 dziei . . . . . 40 „
8) Try daktary na adnu plamku. Kamedyja u 1 dziei. . . . . 40 „
9) Biełaruski śpieŭnik „Baba Jeŭka dzied Tamaš“ . . . . . 25 „
10) — „ — „ Lawonicha . . . . . 20 „
11) Spieŭnik najcikaŭšych biełaruskich pieśniaŭ . . . . . 25 „
12) Biełaruski spieŭnik „Čamu-ż nam nia pieć“ . . . . . 25 „
13) Saksahanskaja. Abrazki życcia. Dramatyčny etiud u 1 dziej . . . . 30 „

BIBLIOTEKA NARODOWA

1203/38

-9 LUT. 1937

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001018173978

Drukarnia „MARIANUM". Wilno, ul. Św. Anny 12.